

grzegorz timofiejew

## dwie wiadomości

nie wracała dopiero w gazecie  
że gdzieś tam z okna na bruk na kamienie  
wspominam twe ciało rozbite i młodość  
i takie moje natchnienie

cóż było szezęście lat siedemnastu  
pierwsza miłość  
i ciąża — samobójczy zamach  
lecz jakże dziś gdy tyle walk po miastach  
wypowiedzieć ten dramat

drugi tydzień bez jadła w agonji  
włoski strajk bo zwalniają obniżka  
jeszcze radzą czekają

użyją broni  
tłum nie ustąpił wytrwał

ogniem rozdarło żelazem tętentem kopyt  
i już śmierć tylko i strzępy niczyje  
nazajutrz wiadomość

w mieście zapanował spokój  
lecz nie umilkła krew bo żyje